GONIEC KRAKOWSKI 50 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 13·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 15·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. Kraków, Środa 17 września 1919. Nr. 251.

Bolszewicy opuszczają Mohylew, Orszę, Witebsk i Połock.

Lwów (telef.). „Gazeta Wieczorna" donosi w depeszy z Wiednia, że z powodu przejścia wojsk polskich przez Berezynę, bolszewicy w popłochu cofają się pospiesznie ewakuując miasta Mohylew, Szkło, Orszę, Witebsk, Płock. **W miastach tych aresztowani są prawie wszyscy Polacy i wywożeni do Moskwy, Tuły i Wiazmy. Ewakuacya odbywa się w szybkiem tempie.** — Władze bolszewickie już wyjechały z tych miast, uwożąc ze sobą wszelkie cenniejsze przedmioty.

Bolszewicy wyrzuceni za Dubissę.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich z 15 b. m.: Front litewsko-białoruski: **W rejonie Kracławki oddziały nasze, odparłszy silne ataki nieprzyjacielskie, przeszły w kilku miejscach do kontrakcyi. Walki w toku. Na zachód od Bobrujska oddziały nasze, sforsowawszy** śmiałym wypadem **umocniono stanowiska nieprzyjacielskie w rejonie Bortnik, odrzuciły bolszewików za rzekę Dubissę. Wzięto trzystukilkadziesiąt jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na reszcie frontu wzmocniona działalność wywiadowcza.**

Masowe aresztowania inteligencyi polskiej przez bolszewików.

Tarnopol. (W. B. K.) Wobec możliwości przekroczenia Berezyny przez wojska polskie i dalszego marszu na wschód, rząd moskiewskich sowietów wydał rozporządzenie **masowej ewakuacyi „burżuazyi polskiej" na wschód od Dźwiny i Dniepru. Rozkaz dał powód do nader licznych aresztowań inteligencyi i księży polskich**, których bolszewicy **deportują, nie pozwalając nic ze sobą zabrać.**

Rozstrzeliwanie Polaków w Smoleńsku.

Lwów (telef.). „Gazeta Wieczorna" donosi, że władze sowieckie wpadły w Smoleńsku na trop **rozległej agitacyi polskiej. Aresztowano wielu polaków, w tem kilku księży. Dwóch Polaków rozstrzelano.**

Włączenie polskiej części Litwy do Polski.

Warszawa. (Telefonem) Wiceminister spraw zewn. Skrzyński i generalny komisarz Osmołowicz konferowali z delegacyą wileńską, która udaje się do Paryża, w sprawie włączenia polskiej Litwy do Polski.

Ukraińcy lwowscy przygotowują się na przegraną.

Lwów. (Telefonem) Wczoraj **uchwalili Ukraińcy lwowscy utworzyć we Lwowie politechnikę i uniwersytet środkami prywatnymi. Zakłady te mają funkcyonować już od października, a składałyby się** na razie z części **wydziałów. Na poufnem zebraniu wyrazili Ukraińcy nadzieję, że w razie gdyby ostatecznie przegrali wojnę z Polską, rząd polski, przez stworzenie obu zakładów stanie wobec faktów dokonanych i przejmie te zakłady na etat rządowy.**

Konferencya pokojowa odroczy się do roku przyszłego.

Wiedeń. (PAT) Wedle doniesienia z Paryża „Associated Press" podaje, że traktat pokojowy z Bułgaryą i z Węgrami będzie podpisany około połowy października, poczem konferencya pokojowa odroczy się i zbierze się dopiero **w początku roku 1920 dla załatwienia kwestyi tureckiej oraz innych pozostałych jeszcze spraw.**

Niemcom trzeba zakazać wyrobu armat.

Wiedeń. (PAT) Paryskie dzienniki pozostają pod wrażeniem mowy dep. Lesevre, który w Izbie oświadczył, że **rozbrojenie Niemiec w drodze postanowień traktatu jest zupełnie niedostateczne.** Koniecznym jest więc zupełny zakaz wyrobu armat w Niemczech. „Temps" zamieszcza w tej sprawie artykuł wstępny, w którym wskazuje na politykę niemiecką w krajach nadbałtyckich, gdzie **odżył militaryzm niemiecki przez współdziałanie niemieckiego sztabu generalnego i niemieckich socyalnych demokratów.**

Pogotowie ratunkowe Rosyi.

Kraków, 4 września.

Zbawcy Rosyi i jej wskrzesiciele są niezmiernie liczni. Można powiedzieć, że nie było w historyi świata narodu, do którego w chwili głębokiego upadku wyciągałoby się tyle pomocnych i życzliwych rąk.

To zjawisko musi tem więcej dziwić, że w dobie najwyższego rozkwitu potęga Rosyi nie była dobroczynną dla ludzkości, a jej pomoc i opieka żadnemu narodowi nie wychodziła na zdrowie, natomiast wielu bardzo ciężko dawała się we znaki. Jednakże, — jeśli sentymenty wogóle mało mają zastosowania w polityce, to chyba najmniej sentyment wdzięczności, to też nie próbujmy szukać w niej wyjaśnienia tej skwapliwości powszechnej, która coraz to nowe pogotowie ratunkowe na pomoc Rosyi mobilizuje. **Godny uwagi jest fakt, że uporczywa myśl odbudowania rosyjskiej potęgi jest osią, około której obraca się polityka obu stron walczących w wojnie światowej. Ani na chwilę nie rozstawały się i nie rozstają z nią Niemcy**, bo nawet wtedy, gdy dla przeciwstawienia wojowniczej republice Kiereńskiego poparły antymilitarystyczną propagandę Lenina, liczyły, że republika Leninowska zawrze z nimi nietylko pokój, lecz przymierze. Toć i carat rosyjski budował się, a przynajmniej rozbudowywał w porozumieniu z Niemcami pod niemieckim wpływem. Tęsknota za wznowieniem dobrych stosunków ze wschodnią sąsiadką w ciągu całej wojny minionej nieustannie dawała się odczuwać we wszystkich głosach opinii niemieckich. Zarówno po prawicy jak po lewicy, a widzimy, że i dziś nieodstępnie towarzyszy zwalczającym się wzajemnie partyom. Dla jednych republika sowietów, dla drugich kontrbolszewickie obozy są naturalnym sprzymierzeńcem, spokrewnionym węzłami tradycyi, czy też ideowemi tendencyami. **Zupełnie konkretne kształty przyjmuje to dwuznaczne moskalofilstwo niemieckie na terenach spornych i przejściowych: na Litwie i Ukrainie.** Wszystko jedno jaka Rosya — byleby była, każda na pomoc niemiecką liczyć może — zwłaszcza przeciw nam.

Mocarstwa koalicyjne z bolszewikami nie paktują dlatego, że w nich widzą grabarzy Rosyi. **Chcą one Rosyi demokratycznej, ale pogodziłyby się i z nowym caratem, byleby tchnął życie i moc w rozkładający się organizm państwowy.** W każdym nowym antybolszewickim wojowniku upatrują męża opatrznościowego, który Rosyę wskrzesi i na nogi postawi. Kołczak, Judenicz, Denikin dziś, dawniej byli Dutow, Siemionow i inni. Każdy domagał się pomocy, każdy ją otrzymywał, ale żaden nie ziścił pokładanych nadziei. To od północy, to od południa, to od Uralu, to za Uralem miała wschodzić nowa gwiazda potęgi rosyjskiej, ale gwiazdy okazywały się meteorami i spadały ledwie zabłysnąć zdążyły.

Na co Koalicyi potrzebna Rosya, łatwo zrozumieć. Na europejskim lądzie był to najpotężniejszy partner w wielkiej grze o losy świat. Mocarstwa zachodnie bez niej nie byłyby wyruszyły na te tytaniczne zapasy, które przez pięć lat wztrząsały fundamentami wszystkich gmachów państwowych. — Gmach rosyjski runął; największy okazał się najmniej wytrzymałym, a jednak... Gdyby w latach 1914-ym, 15-ym i 16-ym nie było owego bezmiernie długiego rosyjskiego frontu, co byłoby się działo na frontach innych?

W tem miejscu, gdzie Rosya, powstała dziś pustka. Braknie jednego ważnego ogniwa w łańcuchu przymierzy. **Mogłaby tę pustkę wypełnić Polska, gdyby się stała wielkiem i silnem mocarstwem, na którem się oprzeć można. To też kto szczerze chce silnej i wielkiej Polski, mniej się troszczy o odbudowę Rosyi.** Ten sam dylemat, z którym dziś koalicya się pora, stanął w swoim czasie w drodze mocarstw centralnych. Albo — albo. — **Że zaś one szczerze silnej Polski nie chciały, próbowały na swój sposób odbudowywać Rosyę zaczynając od strony południowej, od Czarnego Morza i Kaukazu, o które oprzeć się miała Ukraina Skoropadzkiego.**

Więcej jeszcze niż Niemcy i Koalicya **wzdycha do zmartwychwstania Rosyi Czecho-Słowacya,** która wprost bez tego wielkiego słowiańskiego dachu nie ma gdzie przytulić i wybudować swego dziwacznego nowtworu państwowego skomplikowanego z rónorodnych składników. Bo tam w tej nowej republice, zrodzonej pod wezwaniem prawa narodów, mieścić się ma — jak w Arce Noego wszelkiego gatunku stworzeń po parze. Mają tam być i Rusini węgierscy i Słowacy i Niemcy i Polaków garść spora. Tylk pod błogosławieństwem Rosyi mógłby ten noworodek zostać odchowany i ochrzczony Czecho-Słowacyą jako niedorodny potomek owego panslawizmu, starej daty poczytującego te kraje jako kanał, przez który morze rosyjskie przelać się ma we wnętrze Europy. Ponieważ góra rosyjska do czeskiego Mahometa przyjść nie mogła, Mahomet szuka sobie przejścia do góry. Gdzież pójdzie, jeśli się góra zapadnie a zamiast niej powstanie bezdenna przepaść? **Cała ideologia po-**

lityczna czeska oparta zawsze o ideę wszechsłowiańską runęła wraz z Rosyą. Jak dalece tłem tej rzekomo słowiańskiej idei było proste moskalofilstwo, okazuje się dziś, kiedy dla przeparcia swych planów politycznych Czesi nie **wahają się iść przeciw Polsce ręka w rękę z Niemcami.**

Ich rzekomo słowiański, na pozór na wskroś antyniemiecki patryotyzm okazuje się jednak dziwnie pokrewnym szowinizmowi pruskiemu. Gdy chodzi o Rosyę czy Ukrainę, okazuje bliźniaczą jenomyślność. Dla jednego i drugiego zresztą Ukraina jesta wojennym ersatzem Rosyi. Godne uwagi jest i to, że każde osłabnięcie pragnień i nadziei wskrzeszenia przedwojennej Rosyi natychmiast wywołuje korzystną zmianę w stosunku do Polski, która staje się w momentach depresyi złem koniecznem, z którem bądź co bądź pogodzić się należy. Na szczęście zawody są tak nieuchronne, tak głęboko tkwią w naturze tego organicznego procesu, który się we wschodniej Europie dokonywa, że nawet w prasie czeskiej dają się już dziś słyszeć głosy rezygnacyi.

I teraz jak w ciągu całej wojny światowej, mimo ciężkich przejść i bolesnych ofiar naszych, los Polsce sprzyja.

Rosya się nie odradza i w obecnym momencie odrodzić się nie może.

Wszystko co jej pieczołowici pielęgniarze skupieni przy jej łożu boleści, poczytują u niej za rumieniec zdrowia, po bliższem zbadaniu okazuje się wypiekiem gorączki.

Walki toczące się na bezmiernych płaszczyznach byłego caratu nic a nic nie posuwają naprzód rozwiązania kwestyi rosyjskiej, która będzie najkłopotliwszą z **„kwestyi wschodnich"**, jakie się w dziejach zjawiały.

Na terenie rosyjskim nie istnieje i nie wschodzi żadna nowa potęga. Upadek bolszewików, wciąż zapowiadany, nie następuje po prostu dlatego, że ich siła znajduje się w rozkładzie, takiż sam rozkład toczy każdą inną, która chce zająć jej miejsce. Bolszewicy atakują swych przeciwników nie z frontu, tylko od wewnątrz. Wysyłają na ich teren operacyjny agitatorów, którzy robią propagandę pokojową po drugiej stronie frontu. **Ale i w ich własnej armii dzieje się to samo.** Przeciw wojskom polskim na froncie litewsko-białoruskim idą Chińczycy i Łotysze, bo Moskalom nie ufają. Wszędzie tam zresztą są „zielone gwardye" z dezerterów złożone, które staczają z czerwoną armią krwawe walki.

Europa z głębokiem a naiwnem zainteresowaniem czyta wiadomości o owych nieustających bojach w Rosyi, o walkach, w których raz bolszewicy zwyciężają, to znów w skórę biorą, o miastach, które są co kilka tygodni przez kogo innego zdobywane. A oto w tem wszystkiem **realną i poważną prawdą jest tylko to, że Moskale biją się wciąż między sobą i tępią wzajemnie** bez upamiętania wszelkimi środkami, jakich im technika czy przyroda dostarcza.

Walki małych wojsk na wielkich obszarach przybierają charakter jakiegoś prymitywnego polowania na ludzi zamieniającego Rosyę w knieję lub puszczę i przypominającego żywo walki z czerwonoskórami Indyanami, które — jak wiemy — skończyły się wyniszczeniem owych dzikich plemion. Im dłużej będą one podsycane z tej czy owej strony, w takiej czy innej politycznej intencyi, tem dalej posunie się proces wyludnienia i zniszczenia Rosyi. Nie mając najmniejszego interesu we wskrzeszaniu tak niebezpiecznej dla nas potęgi, nie mamy jednak, że nic do zyskania na spustoszeniu i zdziczeniu **i dlatego we wszystkich jej wojnach domowych winnibyśmy zachować ścisłą neutralność.**

Reflektor.

Potworne bestyalstwa i zbrodnie prusactwa na Górnym Śląsku.

Żołnierze pruscy mordują bezbronnych Polaków. — Grentzschutz strzela kulami dum-dum. — Jeńcy polscy kłóci bagnetami i bici kolbami. Masowe katowanie i znęcanie się na uwięzionymi. — Pruski żołdak chce zgwałcić polską dziewczynę.

Kraków, 16 września.

Zbrodnie i okrucieństwa, jakich się rozbestwieni Niemcy po stłumieniu powstania dopuszczają na ludności polskiej Śląska Górnego, o pomstę do niebios wołają.

Oto szereg faktów, które mówią same za siebie, a wszystkie oparte są na dokładnych zeznaniach i protokółach.

1) Franciszek Zając w Kozłowej Górze, obity kolbami i z dwiema chorągiewkami w ręce, został przytroczony do konia. Kazano mu krzyczeć: „Nieder mit Polen!" i wleczono za koniem.

2) Józef Kalus z Nowego Radzionkowa, otrzymał 100 uderzeń przewodami elektrycznymi.

3) Józef Szoja z Rozdzienia, w więzieniu trzykrotnie obity pałkami gumowemi, po trzecim razie zemdlał.

4) Bracia Wolscy z Szarleja, w koszarach obici batami, krzyczeli: „Jezu, Marya, Matko Boska Częstochowska!", aż im się głos załamał.

5) Dnia 19 z. m., na policyi w Katowicach, na garstkę Polaków uwięzionych rzucili się żołnierze, bijąc ich kolbami, pałaszami i ręcznymi granatami, aż bici przestali dawać znaki życia. Przy wszystkich transportach powtarzały się te sceny. Dziedziniec był pełen krwi.

6) W Katowicach znaleziono w kwaterach „Grenzschutzu" naboje dum-dum.

7) W Bogucicach aresztowano dwóch braci Stawowych, którzy zapalili lampę karbitową, a według zarzutów żołnierzy, dawali znaki powstańcom. Pomimo próśb matki, postawiono ich pod mur i rozstrzelano bez sądu.

8) Dnia 20 sierpnia w Katowicach żołnierze prowadzili 70 do 100 Polaków z podniesionemi rękami, bijąc ich kolbami. **14-letni chłopiec upadł z wyczerpania, poczem go bito i kopano.**

9) Po łące p. Wendreckiego w Górze deptał jegen z „Grenzschutzu". Gdy mu właściciel zwrócił uwagę, przyszło 5 żołnierzy i zaczęło go kolbami okładać.

10) Borzuckiego z Mysłowic bito kolbami przed rozstrzelaniem, aż zemdlał, potem ocucono go i rozstrzelano.

11) Dnia 18 sierpnia konnica niemiecka prowadziła 10 powstańców przez Tarnowskie Góry. Na placu koszarowym jeńcy musieli szybko biegać dokoła zabudowań, a wojsko ich goniło na koniach, kłuło i biło lancami. Potem jeńców wepchnięto pod drzwi i strasznie bito, może przez 15 minut. **Jednemu z jeńców złamano nos.**

12) W Bytomiu dnia 22 z. m. prowadzono jedną dziewczynę i dwóch młodych ludzi z podniesionemi rękami. Jeden z żołnierzy zatrzymywał transport, szykanując jeńców: „Die Haende sind noch lange nicht hoch genug, noch hoeher".

13) Węcławiaka z Zawodzia w więzieniu biło 4 żołnierzy i 1 cywilny do krwi.

14) Antoni Kalinowski z Nowego Radzionkowa otrzymał kolbami 125 uderzeń. Później jeszcze raz go obito.

15) Roberta Bentkowskiego, Aleksandra Huscha, Pawła Borka, okropnie pobito i pokaleczono. W biciu Pawła Kozyry brali udział urzędnicy kopalni. Pobito Pawła Laskę, Ignacego Bardeię, Jana Musialika, Józefa Karysa, Karola Bebka, Matuszczyka, Łukaszczyka, Gajdę i wielu innych.

16) Krawca Malchera w Górze obili bykowcami po głowie i plecach, aż krew ciekła, tak samo Jana Kulkę i Józefa Malchera.

17) W Tarnowskich Górach prowadzono jeńców polskich; jeden z nich musiał nieść chorągiew. Kiedy mu ręka opadła bito go kolbami i pikami.

18) W Szopienicach Wojciecha Norasa bito, **aż padł na ziemię, wtedy jeszcze nieprzytomnemu głowę trzaskano o ziemię.**

19) Floryana Żydka z Radzionkowa w drodze do aresztu bito łańcuszkiem, na którego końcu była kulka. W areszcie otrzymał 150 uderzeń przewodami elektrycznymi i pasami.

20) Czaję z Mysłowic przed rozstrzelaniem katowano w osobnym pokoju, gdy go prowadzono na miejsce stracenia, jeszcze go bito kolbami.

21) **9-letniemu Pojdzie podczas rewizyi rzucono cegłę na głowę, tak, iż dziecko zalało się krwią.**

22) Antoniego i Franciszka Sottanów z Huty Józefa sprowadzono do własnej piwnicy i bito.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO.

„OGRÓD MŁODOŚCI"

Komedya w 4 aktach Tadeusza Rittnera.

Tadeusz Rittner, wytworny esteta, posiada w naszej literaturze dramatycznej odrębną, wybitnie indywidualną fizyognomię. Sztuce życia codziennego, o ile odźwierciedla ją w swych pomysłach scenicznych pod znakiem symbolu, przydaje pewną metafizyczną perspektywę, konstruując formę, trafiającą najlepiej do widowni: baśń dramatyczną.

Istota jednak tej baśni leży poza typem, objętym przyjętą nomenklaturą. Jest to baśń wyrafinowana, znajdująca podnietę w nerwach i mózgu artysty-kosmopolity — stąd wyłaniał się jej tematowy charakter ogólny, stąd wypływa artystyczny wykwint toku akcyi, precyzya specyficznego oświetlenia i prowadzenia linii myślowej.

W przeciwieństwie do przyjętego typu baśni, Rittner wysuwa ponad tok akcyi wagę problemu i stara się go albo rozwiązać w sposób ścisły, lub tam, gdzie wymaga tego plastyka i barwa tonu, rozciąć efektownym gestem.

„Ogród młodości", którego osnowę podaliśmy przed premierą, to komedya symboliczno, wsparta o podłoże realistyczne. Autora zajął problem walki, jaką podejmuje męskość w przededniu nadchodzącego zmierzchu z walczącą o ideał młodością. Wkraczamy w sferę fantazyi, której barwy snuje poezya. Z tła rzeczy wydobywa Rittner dwa tony tj. ton uczuciowy, podyktowany szczerem poczuciem poetyckiem i uśmiech, kojarzący spojrzenie filozofa i satyryka. O ile ton pierwszy, czasem nieuchwytny, przebiega przez temat błyskotliwem zjawiskiem, o tyle drugi sprowadza go na tory realne i niosąc obrazy z życia, przemawia kategoryami, wyniesionemi z przemyśleń i ich decyzyi. Opracowanie tematu wywołuje w tym wypadku efekt kontrastu w dziedzinie koncepcyi literackiej i w ustawieniu scenicznem. W przebiegu akcyi i w charakterystyce postaci szczególniejszą uwagę poświęca Rittner tym kontrastom zestawień, przez co podnosi się plastyka zewnętrzna rzeczy.

Struktura poszczególnych scen ma wiele świeżości w pomyśle, w przeprowadzeniu, pomysłowość w ujęciu fabuły i typu, szkoda jedynie, że autor, jakkolwiek śmiałymi rzutami kreśli postacie, wprawiając je w ruch sceniczny, zbytnio pohamował swobodę ich symboliką dialogu. W tem leży w pewnych scenach „Ogrodu młodości" przewaga literatury nad sceną, w tem trudność interpretacyi aktorskiej. „Jak obawiam się", — mówi król w akcie IV — „by nie wypaść z roli, by nie potrącić o fałszywy klawisz". Wytężona uwaga artystów skierowana tutaj być musi do najdrobniejszych nawet momentów, z drobiazgowością opanowując sytuacye, obok faktury literackiej stwarzając grę, wchodzącą w szeroki zakres kombinacyj reżyserskich i inscenizacyjnych. Sztuka też nakłada specyalne obowiązki. Poddaje myśl do wielu innowacyi w technice wystawienia i wykonania, to też nie może być traktowana utartym szablonem. Wnosząc inwencyę świeżą, żąda tej inwencyi od teatru, który ma jej dać ramę i życie sceny. W niejednym momencie staje się autor podobnym, oddawszy dzieło teatrowi, do owego „człowieka z budki suflera", co śledzi jego ruch i dystansy wartości teatralnej, sufluje wykonawcom tajemnice ról, a reżyserowi kierunek, w którym ma podążyć bieg rzeczy. Byle ten głos dosłyszeć, byle zrozumieć go należycie!

Teatr krakowski, pracujący obecnie w warunkach wyjątkowych, dał utworowi Rittnera oprawę bardzo skromną. Z zespołu grających najbardziej pełną artystycznie była kreacya p. Bednarzewskiej, jako królowej. Był w niej ciepły ton kobiecości i wybitnie szlachetny rysunek stylu. Pna Hryniewiczówna z wdziękiem i swobodą, wnoszącą znaczny zasób ożywienia w tok akcyi (szczegół wielce dodatni, zważywszy pierwsze kroki sceniczne młodej adeptki), odegrała poprawnie rolę Juliany, owej wiosennej wróżki z ogrodu młodości. Ciekawe, charakterystyczne sylwetki, zabarwione groteską, dali: jako lekarz odmładzający tajemnym eliksirem p. Orwid, jako ochmistrzyni, p. Ordyńska. Szczere usiłowania artystyczne widzieliśmy u p. Nowackiego, kreującego postać króla, zwłaszcza w kierunku ujęcia typu kreacyi, jej pozy i stylu, oraz zaakcentowania psychologicznego przełomu. Zbyt jednak chwiejnie wypowiadał artysta kwestyę. Niektóre akcenty słów padały dziwnie nieoczekiwanie. Znaczna przeszkodą w wydobyciu właściwego tonu z lirycznej roli królewicza były dla p. Białkowskiego liczne usterki pamięciowe. P. Gutnera, znaczącego szerokim gestem zazdrość starego kochanka, radzi będziemy ujrzeć w komedyi rodzajowej o podkładzie silniej charakterystycznym.

Jan Pietrzycki.

poczem musieli stać pół godziny z podniesionemi rękami.

23) W koszarach w Bytomiu przesłuchiwano aresztowanych w obecności żołnierza z batogiem, opatrzonym w kulę ołowianą i stalową wkładkę. W tychże koszarach **żołnierze chcieli zgwałcić aresztowaną dziewczynę polską.**

24) W więzieniu w Kłocku, dokąd przewieziono mnóstwo więźniów politycznych, wybuchł strajk głodowy.

Powstańcy tureccy grożą sułtanowi złożeniem z tronu.

Kraków, 16 września.

(?) „Matin“ donosi z Konstantynopola, że ogólne położenie w Turcyi zdaje się być niepokojące. Rząd jest bezsilny. Wielki wezyr wskutek swej bezpłodnej podróży do Paryża, skąd go odesłano z powrotem, stracił zupełnie powagę. Wobec buntowniczych elementów, działających w Azyi Mniejszej, opuścił on zupełnie ręce. „Prawdziwi patryoci“ czyli resztki Komitetu Zjednoczenia i Postępu, zorganizowali się tam przy poparciu opinii Muzułmanów, zrozpaczonych z powodu tego, iż sprzymierzeni, a zwłaszcza Grecy, położyli rękę na wszystkiem. Mustafa Kemal, generał i inspektor armii, wysłany tam przez gabinet w celu przeprowadzenia pacyfikacyi, zwołał do Angory korpus i stanął na czele patryotów. W ich imieniu wysłał on do sułtana groźne telegramy, domagające się dymisyi Damada Fenda, **utworzenia gabinetu z pośród patryotów i natychmiastowych wyborów, w przeciwnym razie sułtan zostanie złożony z tronu,** na którym patryoci posadzą jego następcę, to znaczy Abdul Medeida.

Bandy tureckie, operujące w Azyi Mniejszej, tworzą istotną siłę narodową, kierowaną przez oficerów armii regularnej i wybornie zdyscyplinowaną. Zaopatrzone są też dobrze w broń i w amunicyę. Komendant angielski jest, jak się zdaje, zdecydowany wystąpić przeciw bandom tureckim. Kazał on wyładować amunicyę w Trebizondzie, ale **amunicya ta wyleciała w powietrze.** Mustafa Kemal zawiadomił go, że **eksplozya się powtórzy,** jeśli zechce ponownie utworzyć tam magazyn amunicyi. Siły angielskie są zresztą wobec tych band za słabe. Na uwagę zasługuje, że **agenci angielscy przebiegają Anatolię, uprawiając propagandę antifrancuską.** Zapewniają oni ludność, że jedynie Francya podtrzymuje ambicye greckie.

Niebezpieczeństwo wschodnie może zażegnać tylko silna Polska.

Paryż, 15 września.

Jak wiadomo socyalista Marceli Sembat wystąpił w Izbie francuskiej z twierdzeniem, że głównem niebezpieczeństwem, mogącem spowodować nową wojnę, jest obecnie Polska. Sembat wychodzi z tego fałszywego założenia, że odebranie Niemcom Gdańska spowoduje u Niemców chęć zemsty, wskutek czego staną się one natuarlnymi sprzymierzeńcami Rosyi, gdzie wszystkie partye przeklinanją teraz sprzymierzonych. „Temps“ paryski w artykule wstępnym zbija nonsensowne wywody Sembata, sprzyjające Niemcom a wrogie dla Polski, i zapytuje w końcu, czy właśnie nie byłby najważniejszym ze wszystkich środków ostrożności **tem większe wzmocnienie Polski, ażeby była ona w stanie paraliżować krytyczną kooperacyę Rosyan z Niemcami?** Niektórzy ze sprzymierzonych nie ufają tak Polakom, jak i Rumunom. Na ten brak zaufania „Temps“, będący echem francuskiego min. spraw zagr., odpowiada: Między Niemcami a Francyą niema ani kanału La Manche, ani Atlantyku. Są tylko piersi francuskich żołnierzy. Jestto to, co się nazywa sytuacyą szczególną, nieprawdaż? Ta szczególna sytuacya nakłada na nas **szczególne obowiązki na wschodzie Europy, Polska, jak i Rumunia są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami.** Gdybyśmy o tem zapomnieli, to nasi sjousznicy zamorscy samiby na tem ucierpieli, bo pokój europejski stałby się kruchszy. Ale **my o tem nie zapomnimy.**

Los żon wojennych w Anglii.

200 dezerterów małżeńskich. — Mężowie australijscy biorą rekord w lekkomyślności. — Surowe zarządzenia władz.

Londyn, 15 września.

Nigdzie może wojenny ruch małżeński nie był tak wielki, jak w Anglii. Wobec licznych posiadłości zamorskich jakiemi włada Wielka Brytania dziewczęta angielskie miały łatwość wyboru i skwapliwie też z tego korzystały. Wychodziły za Amerykanów, za Kanadyjczyków, za Australijczyków, za członków rozmaitych formacyi kolonialnych i wszystko szło jak najlepiej, dopóki wojna trwała. Lecz skoro zawarto pokój, zamorscy małżonkowie wojenni, nie zawsze dochowali wierności i wymykali się nieraz bez pożegnania, kładąc bezmierne przestrzenie oceanu, pomiędzy osobami swemi, a założoną na czas wojny rodziną. Liczba pań Butterfly zaczęła się mnożyć w Anglii z zatrważającą szybkością. Na szczęście jednak kobiety angielskie świadome praw swoich, nie mają zamiaru znosić losu swego z rezygnacyą jaką okazała ich motyla siostra z kraju kwitnących wiśni. Cały szereg skarg napływał do urzędów kolonialnych, a i opinia ujęła się za opuszczonemi kobietami, robiąc wiele hałasu w prasie. Szczególnie liczne zarzuty wracały się przeciw małżonkom z Australii, którzy w bezczelny sposób, lekceważą przyjęte na siebie zobowiązania, tak że wreszcie ministeryum australijskie, czuło się w obowiązku wystąpić w obronie swych obywateli. Wydało więc w tej sprawie rodzaj okólnika, w którym oświadcza, że na 10.000 żołnierzy australijskich, którzy poślubili angielskie dziewczęta, tylko 200 uciekło od swych żon — inni zaś żyją w najlepszej zgodzie ze swemi połowicami. Że zresztą o ile znanem będzie miejsce pobytu dezerterów małżeńskich, władze australijskie gotowe są ułatwić żonom przejazd do nowej ojczyzny, a w razie zbyt ostrego konfliktu zajmą się przeprowadzeniem spraw rozwodowych, na koszt małżonków, oczywiście enuncyacya ta uspokoiła na razie wzburzoną opinię, a 200 australijskich małżonek nabrało otuchy, w nadziei, że sprawiedliwe zarządzenia władz doprowadzą rychło do opamiętania lekkomyślnych zbiegów z pod jarzma małżeńskiego.

Ujęcie herszta szajki bandyckiej.

Kraków, 16 września.

W gminie Cichawka, powiat Wiśnicz, udało się eposterunkowi żandarmeryi ze Trzciany ująć **najniebezpieczniejszego z dotychczasowych bandytów, herszta szajki, Józefa Kawalca,** który nie tylko był postrachem w całym okręgu wiśnickim, lecz i w przyległych okręgach niepokoił on ludność. Nazwisko jego znanem było daleko za Krakowem.

Kawalec popełnił w towarzystwie swoich kolegów kilkanaście rabunków i tyleż morderstw i mimo energicznych środków zaradczych nie można go było ująć. Grasował on w jesieni roku zeszłego. **Ostatnimi czasy starostwo w Bochni zaofiarowało do 20.000 koron nagrody za ujęcie Kawalca.**

Przebieg ujęcia był następujący:

W piątek t. j. dnia 12 b. m. o godz. 4 nad ranem, gdy świtać zaczęło, — Kawalec odwiedził karczmarza, żyda „Lefka“ w Cichawce i zażądał, przez zapukanie do okna, wydania mu cygar i papierosów, a gdy karczmarz z braku tychże mu odmówił, Kawalec odparł: **„Dawaj, bo cię zastrzelę!“** Ostatecznie otwarto drzwi karczmy na zewnątrz — ale zamiast karczmarza z cygarami ukazało się dwóch żandarmów, którzy byli Kawalca oczekiwali.

Kawalec nie dał za wygraną, sądząc, że i tą razą uda mu się ujść ręki sprawiedliwości. Zaczął uciekać. Po trzykrotnem wołaniu „stój!“ rozległ się huk — a celny strzał umożliwił ujęcie zbrodniarza. **Kawalec ciężko ranny w lewą nogę — bo kość została strzaskaną — został przewieziony do aresztów sądu powiatowego w Wiśniczu** — skąd prawdopodobnie przewieziony zostanie do Krakowa, celem otrzymania należnej mu kary od sądu doraźnego.

Plaga kradzieży w myślenickiem i nowotarskiem.

Chabówka, 15 września.

Rabka, Skawa, Chabówka i sąsiednie wioski powiatów myślenickiego i nowotarskiego **są od** pewnego czasu stale **nawiedzane plagą kradzieży i rabunków. Ludność jest wprost przerażoną i niejednokrotnie w strachu przed bandytami nie zawiadamia nawet o większych kradzieżach żandarmeryi.** Ofiarą kradzieży w nocy, a nawet we dnie padają zwykle: materye, ubrania, serdaki, ziemiopłody w polach, a nawet konie i bydło. **Znaczniejsze kradzieże w Skawie** należy zanotować u gospodarzy: Cieplika Feliksa (szkoda 10.000 koron), Filipka Michała (4 tysiące koron), Sularza Franciszka (5000 koron). Tego ostatniego okradziono przed miesiącem, a w tych dniach, prawdopodobnie ci sami bandyci, w liczbie trzech, młodzi, mniej więcej 20 letni, cywilni, w wojskowych czapkach — powtórnie i do reszty chcieli go obrabować. Bezczelnie, w samo południe, w czasie nieobecności gospodarza, rozpoczęli „ofenzywę“ na jego komorę z zapasami na zimę — ale spłoszeni przez sąsiadów — a podobno nawet obici, — ulotnili się w pobliskim lesie.

Mieszkańcy tych wsi, a zwłaszcza Skawy największej z tutejszych wiosek, apelują gorąco do starosty myślenickiego, p. Kudelskiego i delegata generalnego, dra Gałeckiego o najrychlejsze wzięcie ich w obronę przed plagą kradzieży i bandytyzmu przez utworzenie osobnego posterunku w Skawie — (dotychczasowy posterunek w Rabce wystarczał w czasach pokojowych!), przez wydanie zezwoleń na noszenie broni, — względnie zwrot jej mieszkańcom Skawy, dla koniecznej obrony przed bandytami, przez finansowe ułatwienie w zorganizowaniu i odpowiedniem uzbrojeniu na nowo Straży obywatelskiej, której działalność wzmocnić należy przez podział rozległej wsi na mniejsze rejony (1—2 role).

Czy wola krowy wpłynie na wyrok sądowy?

W maju b. r., po ucieczce wojska ruskiego, Marya Kucharska, zamieszkała przy ul. Hoffmanna, przyprowadziła z Glinian do Lwowa swą cielną krowę. Za poradą Franciszka Barańskiego, rzeźnika, umieściła ją u p. Emila Kwiatkowskiego, sekretarza dyrekcyi skarbu, zamieszkałego przy ulicy Krupiarskiej l. 21 pod warunkiem, że p. Kwiatkowski za utrzymanie krowy pobierać będzie mleko.

Dnia 6 b. m. wydał Kwiatkowski krowę właścicielce, gdyż Kucharska zażądała jej zwrotu, bo pod lepszymi warunkami postanowiła ją umieścić w Malechowie. Tegoż samego dnia też zaprowadzono krowę do Malechowa, lecz ta niespostrzeżenie zbiegła z powrotem do stajni p. Kwiatkowskiego.

W poszukiwaniu za zbiegiem następnego dnia Kucharska udała się do p. Kwiatkowskiego, gdzie zastawszy swą krowę, chciała ją zabrać, lecz p. Kwiatkowski wzruszony do głębi powrotem krówki, nie chce jej już teraz wydać właścicielce. Stara się on właścicielkę nakłonić do sprzedania mu przywiązanej krowy. Kucharska na sprzedaż nie chce się jednak zgodzić, wobec czego sprawa oprze się o sąd. Ciekawi też jesteśmy, czy wola krowy wpłynie na wyrok sądowy.

—o—

Co wykryło śledztwo w sprawie fałszowania wiz paszportowych.

Kraków, 16 września.

(m-m) Według informacyi dowództwa żandarmeryi przy D. O. G., śledztwo w sprawie fałszowania wiz paszportowych przez porucznika żandarmeryi Handa ujawniło, że główną sprężyną w akcyi fałszowania wiz byli: niejaka St. Krawczykowa i jej mąż Kazimierz. Uprawiali oni ten proceder przy pomocy kupca Mozesa Bertiga, nauczyciela prywatnego Hirscha Michnika i jego żony Pauliny, oraz Michała Grandeckiego, żony krawca Salomei Klotz, Adeli Zuckermann i Sz. Wurzla, Dory Kreiss, J. Schiffa, Bernarda Vorzimmera, Bernarda Silbermana, Mojżesza Winzelberga, adwokata dra J. Mellera i obrońcy w sprawach karnych dra Grossmana.

Podczas przesłuchania Krawczykowie podali, że wizy wyrabiali zrazu sami, a następnie za pośrednictwem por. Karlińskiego, któremu płacili po 180 koron za wizę. Nadto dochodzenia wykazały, że w akcyę fałszowania wiz wciągnięci byli żołnierze ordynansowi w D. O. G., którzy prawdopodobnie albo mieli podrobione pieczęcie, albo wykradali je z szafy gen. Piaseckiemu, wpisywali fikcyjne liczby i podawali je do podpisu gen. Piaseckiemu, albowiem podpisy w przeważnej części okazały się autentycznymi. Proceder fałszowania wiz uprawiano w czasie od 23 lipca do 22 sierpnia.

Krawczyków odstawiono do sądu. Pośrednicy zostali na wolnej stopie. Przeciw wciągniętym w tę fałszerską aferę osobom wojskowym prowadzi dochodzenia sąd wojskowy.

Dalsze szczegóły morderstwa p. Sądeckiej.

Grodzki zmienił zeznania.

Kraków, 16 września.

(m-m) Przesłuchiwany w śledztwie morderca p. Sądeckiej Henryk Grodzki zmienił w szczegółach swe wczorajsze zeznania. Opowiada on, że od pierwszej chwili poznania p. Taszycka, żona wysokiego urzędnika ministeryalnego w Warszawie skarżyła się na swą matkę... Mówiła, że matka ją poprostu zadręcza, skargi te budziły w Grodzkim — jak twierdzi — nienawiść do Sądeckiej, zwłaszcza, że była **ona przeszkodą we współżyciu Grodzkiego z panią Taszycką. Już przed siedmiu dniami Grodzki powziął myśl zamordowania p. Sądeckiej.** W tym celu dn. 11 bm. o godz. 2 po poł. przebrał się za obdartego włóczęgę, podwiązał sobie chustką twarz, aby go nie poznano, wziął na plecy jakiś tobołek i tylnemi schodami zszedł na pierwsze piętro przed mieszkanie p. Sądeckiej, mając nabity rewolwer w kieszeni. P. Sądecka posłyszawszy kroki uchyliła drzwi, wówczas przebrany Grodzki usiłował wtargnąć do mieszkania, ale nie udało mu się to, bo p. Sądecka zatrzasnęła drzwi. W godz. później Grodzki, który zrzucił już przebranie, spotkał p. Sądecką, wysłuchał jej opowiadania o napadzie i radził jej, aby nabyła rewolwer i dobrze zaopatrzyła mieszkanie przed bandytami!... Później przyszedł do Grodzkiego Adam Sądecki i Grodzki pożyczył mu rewolweru.

W dalszym ciągu morderca zeznał, że po tym już fakcie p. Sądecka wysłała go do córki do Suchej z prowiantami, a **Taszycka dowiedziawszy się o chybionym napadzie miała rzekomo powiedzieć: „Szkoda, że się nie udało".**

W dniu mordu Grodzki z rewolwerem w prawej ręce wyszedł z mieszkania swego, zostawiając drzwi uchylone, zszedł tylnemi drzwiami na pierwsze piętro, poczem nożem myśliwskim usiłował podważyć szybę we drzwiach, ale nie udało mu się to, bo był kit za suchy. **Wybił więc szybę kolbą rewolweru, wsunął rękę i otworzył sobie z wewnątrz zamek.**

Dostawszy się do mieszkania Grodzki podważał nożem szuflady, aby nadać pozory morderstwa rabunkowego, następnie zaś ukrył się za szafą w przedpokoju, i czekał na p. Sądecką, wiedząc, że ta prowadzi zegarkowo regularny tryb życia i napewno przyjdzie o zwykłej godzinie.

Kiedy p. Sądecka weszła do przedpokoju, ukryty z szafą Grodzki dał strzał, poczem wyskoczył i wystrzelił jeszcze trzy razy. P. Sądecka padła, nie wymówiwszy ani słowa.

Rozwiązanie 51 seryi szarad

umieszczonych w Nr. 235 „Gońca Krakowskiego".

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW GOŃCA KRAKOWSKIEGO".

243. AD-WO-KAT.
244. KES — SEK.
245. MI-LA (R-la), be-la, fa-la, ce-la, ba-la.
246. AR-MA-TA.

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO" (a zatem i Prenumeratorów):

247. [illegible]-CHAN.

Trafnych rozwiązań nadesłali Prenumeratorzy **11, a te** z Krakowa: pp. Hubicka J., Barański S., Schieferstein F., Młodzik S., Szmid J., Mędlewiczówna M i Pasternak L.; nadto Pietrzakowa Z. z Prusieka, Himmel L. ze Lwowa, Dobruś E. z Demblina i Bogdalska E. ze Sambora — a Czytelnicy **39** (w tem z Krakowa **18**). **Mylnych** rozwiązań nadesłano **57.**

WYNIK PUBLICZNEGO LOSOWANIA

odbytego w niedzielę, dnia 14 września 1919, o godzinie 12 w południe, w wielkiej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego" (ul. Dunajewskiego 7, I. piętro).

Nagrody za trafne rozwiązanie szarad z Nr. 235 otrzymali:

AD I. PRENUMERATORZY:

1. **Wspaniałe album według oryginałów Józefa Unierzyskiego** (Wydawnictwo: „Współczesne malarstwo polskie") — **p. Hubicka Jadwiga** z Krakowa, ul. Parkowa 4, **po raz piąty.**
2. **Pudełko papieru listowego i kopert (50 sztuk) — p. Schieferstein Franciszka** z Krakowa, ul. Kołłątaja 3, II. piętro, **po raz piąty.**
3. **Warszawskie mydło poziomkowe „Orient" — p. Młodzik Stefan** z Krakowa, ul. Senatorska 17, **po raz trzeci.**

AD II. PRENUMERATORZY I CZYTELNICY:

4. **Wspaniałe album według oryginałów Antoniego Piotrowskiego,** z tekstem Władysława Prokesza (8. zeszyt Wydawnictwa „współczesne malarstwo polskie") — **p. Wysogląd A.** z Nowego Sącza, ul. Matejki 14, **po raz pierwszy.**
5. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego" na październik 1919,** względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc — **p. Weindling Sabina** z Nowego Sącza, ul. Jagiellońska 18, **po raz pierwszy.**
6. **Trzy przedwojenne „Trabucco" — p. Węc Zdzisław** z Rabki, **po raz pierwszy.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Ludmiły

Wschód słońca 6·08

Zachód słońca 6·47

Długość dnia 13·56

Wtorek **16** września

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Dziś: „Ogród młodości".
Jutro: „Obowiązek".

TEATR POWSZECHNY:

Dziś: „Księżniczka Trebizondy".
Jutro: „Księżniczka Trebizondy".

—o—

Powołanie dr. Rudolfa Sikorskiego na stanowisko inspektora admn.

Minister spraw wewn. powołał na stanowisko inspektora administracyjnego starszego radcę magistratu miasta Krakowa dra Rudolfa Sikorskiego, który objął czynności od 11 sierpnia rb.

Powołany inspektor otrzymał zlecenie, aby szczególnie udzielał pomocy i porady magistratom i prezydentom miast w sprawach organizacyjnych wydziałów i biur magistratu, oraz w sprawie zasad i systemów ich urzędowania.

Powierzając powyższe funkcye inspektorowi dr Sikorskiemu, miał minist. spr. wewn. na celu ujednostajnienie organizacyj magistratów i ich urzędowanie, ułatwienie im korzystania z najnowszych urządzeń i wzorów, zaprowadzanie w miastach, gdzie tego brakuje, postępowych urządzeń, już w niektórych miastach z pomyślnym rezultatem zaprowadzonych.

—o—

Wystawa przemysłu ludowego w Białymstoku.

Dnia 20 bm. zostanie otwarta w Białymstoku wystawa przemysłu ludowego. Nadsyłanie okazów przyjmuje się codziennie w biurze Związku kółek rolniczych w Białymstoku (Zamek, adres telegraf.: Białystok—Wystawa). Firmy polskie, mające łączność z przemysłem ludowym i wiejskim, mogą otrzymać miejsca na wystawie za opłatą od metra kubicznego 300 marek za cały czas, oraz jeżeli będą chciały sprzedawać towar na wystawie, to 10 procent komisowego na korzyść wystawy.

—o—

Żandarmerya polska.

W obecnej chwili istnieją w Polsce 4 rodzaje żandarmeryi, różniące się zasadniczo od siebie. Na terenie Kongresówki działa żandarmerya wojskowa, b. zabory pruski i austryacki posiadają tzw. „żandarmeryę krajową", wzorowaną na przepisach niemieckich i austryackich, niezależnie zaś od tych 3 żandarmeryi działa na terenach operacyjnych i etapowych żandarmerya polowa.

Organizacye i kompetencye owych 4 rodzajów żandarmeryi różnią się od siebie zasadniczo.

Żandarmerya wojskowa podlega wyłącznie ministeryum spraw wojskowych, a kompetencya jej ograniczoną jest do osób wojskowych, a

tylko w wypadku gdy w grę wchodzi siła zbrojna państwa, działalność jej rozciąga się również i na osoby cywilne.

W b. zaborze austryackim żandarmerya podlega w sprawach organizacyjnych, personalnych, administracyjnych i gospodarczych ministeryu mspraw wojskowych, zaś odnośnie do służby bezpieczeństwa władzom politycznym, a więc ministeryum spraw wewnętrznych.

Organizacya żandarmeryi w Poznańskiem zbliżona jest w zarysach ogólnych do organizacyi austryackiej.

Żandarmerya polowa wyłoniona została na czas wojny z żandarmeryi wojskowej i podlega Naczelnemu Dowództwu i ministeryum spraw wewnętrznych. Kompetencya jej jest bardzo obszerna i rozciąga się zarówno na wojskowych jak i cywilnych. Dyslokacya na terenie etapowym dostosowaną jest do rodzaju administracyjnego kraju na powiaty, zaś na terenie operacyjnym uzależniona od dyslokacyi walczącej armii.

Służbę bezpieczeństwa odnośnie do osób cywilnych objęła policya państwowa, która otrzymała równomiernie od żandarmeryi przeszło 1000 podoficerów i szeregowców.

Polska misya do Łotwy i Estonii.

Rząd postanowił wysłać misyę dyplomatyczną do Łotwy i Estonii.

Na czele misyi staje jako delegat rządu p. Bronisław Boufałł. Towarzyszą mu w charaktesekretarzy pp. Czeczot i Eug. Rafalski. Misya udaje się do Rygi 20 b. m.

Delegaci wschodnio-słowackiej Rady narodowe w Warszawie.

(W. B. K.) Do Warszawy przybyli reprezentanci Rady Narodowej wschodnio-słowackiej: prof. akademii w Preszowie Liptay oraz ksiądz Margoryn. Reprezentant W. B. K. uzyskał od delegatów wschodnio-słowackich szereg informacyi odnośnie do linii politycznej grupy, której przewodzą. Delegaci oświadczyli, że w imię patryotyzmu słowackiego, a licząc się równocześnie z warunkami politycznymi **żądają autonomii Słowaczyzny w ramach Węgier.** „Węgrzy — mówił jeden z delegatów — obcy nam językiem i kulturą nie zasymilują nas, ze strony Czechów natomiast niebezpieczeństwo to grozi.“

Panowie Liptay i ksiądz Margoryn porozumiewali się też z księdzem Hlinką, delegatem słowackim na kongres do Paryża, który reprezentuje również antyczeski, lecz **wysuwa postulat niepodległości Słowaczyzny,** jednakowoż **stosunki te z ks. Hlinką zerwały się** bez osiągnięcia porozumienia, a to wskutek znanego listu warszawskiego reprezentanta Słowackiej Rady Narodowej Dworżaka do arcyksięcia Józefa.

Prof. Liptay pozostanie w Warszawie jako przedstawiciel wschodnio-słowackiej (madziarofilsko-autonomicznej) Rady Narodowej Preszowskiej.

Młodzież szkolna niemiecka jeszcze ciągle entuzyazmuje się dynastyą Hohenzollernów.

(m-m) Według doniesień pism niemieckich, młodzież szkolna w Szczecinie na Pomorzu wszczęła ruch przeciwko usuwaniu portretów Hohenzollernów. Ruch ten zatacza coraz to szersze kręgi, objął prawie wszystkie szkoły, młodzież pomimo zakazu policyi usiłuje urządzać protestujące zebrania. Uczniowie i uczennice zbierają się na placach publicznych, aby omawiać sprawę, wygłaszając płomienne przemowy w obronie hohenzollernowskich portretów. I w innych miastach Pomorza wszczął się ten sam ruch, który wykazuje jak silnie zakorzenioną w duszy pruskiej jest cześć dla Hohenzollernów i jak powierzchownym pokost czerwony. Przypuszczać należy, że te enuncyacye młodzieży szkolnej nie są samorzutne, ale inspirowane przez skrytych agitatorów, którzy chcą przy pomocy dzieci wskrzesić hohenzollernowsko-monarchistyczne dążenia.

Książe o „bujnym“ temperamencie.

(m-m) Książę Antonio Bourbon-Orleański pomimo swych lat 53 lubi dostarczać materyału dla „chronique scandaleuse“. W ostatnich czasach dzienniki francusk. wspominały o oryginalnych „darach księcia“. Książę poszukiwał drogocennych przedmiotów utrzymując, że mu je skradziono, a znajdowana je u dawnych „przyjaciółek“ księcia, które twierdziły uparcie iż owe rzeczy otrzymały w podarunku od swego książęcego wielbiciela.

Obecnie donoszą z Madrytu, że książę uciekł z miasta zmyliwszy czujność przydanego mu strażnika, którego obowiązkiem było pilnować starego, lekkomyślnego adonisa. Przypuszczają, że książę w automobilu udał się do Włoch, aby tam podjąć spadek 15 milionów lirów po księciu Galino. Jeżeli mu się uda podjąć pieniądze, zapewne wkrótce znowu usłyszy świat o wybrykach księcia Antonia.

Głodówka w obronie rewolucyonisty w Axelroda.

(m-m) „Neues Wiener Journal“ donosi z Monachium, że więźniowie polityczni w Stadlheim wobec oznak grożącego Axelrodowi i innym przywódcom komunistycznym niebezpieczeństwa rozpoczęli strajk głodowy. Więźniowie twierdzą, że na życie Axelroda dybią monarchistycznie usposobieni oficerowie i zażądali przeniesienia Axelroda do innego budynku. Ponieważ dyrektor odmówił temu żądaniu, głodówka rozpoczęła się.

11 milionów wyborczyń we Włoszech.

(m-m) Pisma włoskie donoszą, że przy nadchodzących wyborach 11 milionów kobiet będzie uprawnionych do głosowania.

RZECZY WESOŁE.

Budowniczy zgody narodowej Antek Balon

Rozmaici ludzie dobrej, lepszej i jaknajlepszej oli nawołują do zgody, do zjednoczenia, do porozumienia narodowego. „Precz z walką partyjną“, „precz z koteryami“, „niech żyje zgoda“! „kochajmy się“! I ani rusz to się nie udaje! Były passywista usiłuje zgnębić byłego aktywistę, socyalista zjada Witosowca, a endek socyalistę, ludowiec walczy z agraryuszem, antysemita woła: żydzi urządzają pogromy, a chór nacyonalistyczno-syonistyczny odpowiada mu: jesteśmy prześladowani!... Gwarancyi i misyi... jak najwięcej gwarancyi i jaknajwięcej misyi...

A jednak w tym ogólnym zamęcie istnieje człowiek wyższy ponad partye, który śmiało rzec o sobie może, „że kocha cały naród“ i buduje zgodę narodową. Człowiekiem tym jest mój dobry, dawny znajomy kolporter Antek Balon... Ze szczególną predylekcyą segregując pismo układa je w ten sposób, że zwalczające się najnamiętniej organy przeciwnych partyi — połączone są razem... — I nie pobiją się... — mówi Antek Balon zadowolony wielce — U mnie tak... Gdzieindziej możecie się kłócić, a u mnie musi być święta zgoda... Pod pachę wezmę wszystkie, zduszę i szlus!... ani mrumru!...

I tak „Naprzód“ zmuszony jest przytulić się do „Kuryerka“, „Nowy dziennik“ objąć uściskiem „Hasło Polskie“. „Przyjaciel ludu“ połączyć się z „Piastem“ „Satyr“ tolerować „Szczutka“ a „Niewiasta katolicka“ — „Bociana“.

I niech mi kto powie, że Anton Balon nie jest budowniczym zgody narodowej, że nie wynalazł najlepszego systemu porozumienia! Wziąć pod pachę, przydusić i ani mru-mru! **Mir.**

POSIEDZENIE RADY APROWIZACYJNEJ. Dziś o godz. 10 pełne posiedzenie Rady aprowizacyjnej przy obecności wiceministra Sobańskiego. Z okazyi tego posiedzenia zebrała się Aprowizacyjna Rada Miejska i sformułowała szereg postulatów gminy z dziedziny aprowizacyjnej.

PRZYPOMNIENIE. Właścicielom i posiadaczom wozów motorowych przypominamy, że wszelkiego rodzaju kursowanie nimi **po alei 3 Maja na błoniach wzdłuż parku dra Jordana i toru wyścigowego począwszy od alei Zygmunta Krasińskiego aż do punktu skrzyżowania się alei 3 Maja z drogą prowadzącą do Zwierzyńca i Łobzowa** jet na skutek ogłoszenia Magistratu z dnia 17 lutego 1919 r. L. I. b. 1036 ze względów bezpieczeństwa publicznego w czasie **od 1 marca do 1 listopada wzbronione.** Przekroczenie tego postanowienia będzie w myśl § 7 i § 11 patentu z dnia 20 kwietnia 1854 r. Nr. 96 Dzpp. karane grzywną od 2 do 200 koron, względnie karą aresztu od 6 godzin do 14 dni.

ZNIESIENIE SEKWESTRU. Wskutek rozporządzenia Ministerstwa aprowizacyi znosi się sekwestr i ograniczenie przewozu wewnętrznego worków plandek i świec.

WYPŁATĘ RENT KOLEJOWYCH zakładu ubezpieczeń od wypadków za wrzesień 1919 uskuteczniać będą kasy stacyjne począwszy od 16 do 25 września b. r. za okazaniem odnośnego orzeczenia zawodowego zakładu ubezpieczeń od wypadków.

SPRZEDAŻ CUKRU. Od środy tj. od 17 bm. sprzedawać będą sklepy rejonowe cukier żółty w racyach zredukowanych po 30 dkg na osobę na kupon z pierwszej połowy lipca w cenie 4 kor. za 1 kg. Nadto wydawać będzie się po 20 dkg. cukru na osobę do przeróbki owoców na kupon 14 (górny) legitymacyi zbiorowej w cenie 10 kor. 60 hal. za 1 kg.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Lekcye gimnastyki rytmicznej rozpoczynają się we środę 17 bm. o g. 4 pop. Nauki teoryi (Zasady-Harmonia, Kontrapunkt-Solfeż) w niedzielę 21 bm. o godz. 11 w południe.

WIECZOREK ŚLĄSKI DLA ŻOŁNIERZY. Celem podniesienia patryotycznego ducha i zaznajomienia żołnierzy z historyą Śląska i znaczeniem plebiscytu, odbędzie się staraniem Uniwersytetu Żołnierskiego D. O. G. i VI Koła Tow. Szkoły Ludowej im. **J.** Słowackiego we wtorek 16 września 1919 o godz. 4 (16) popołudniu **w Ognisku Żołnierza Polskiego** przy ulicy Grodzkiej 64 Wieczorek Śląski.

NOWY INSTYTUT DRAMATYCZNY. Kursa dramatyczne, które — jak to już donosiliśmy — zakładają w naszem mieście dwaj wybitni artyści Teatru miejskiego im. Słowackiego: Maryan **Jednowski** i Zygmunt **Nowakowski**, mający na celu wobec niezwykłego zapotrzebowania sił aktorskich dla scen w Polsce, przygotowywać przy intenzywniejszej pracy pedagogicznej, siły istotnie utalentowane w przeciągu jednego kursu do pracy scenicznej. P. Jednowski uczyć będzie gry scenicznej, ustawiania postaci, zasad współgrania i charakteryzacyi, p. Nowakowski dykcyi i deklamacyi. Nauka praktyczna będzie uzupełniana wykładami znanego literata i krytyka teatralnego Jana **Pietrzyckiego** z dziedziny historyi teatru i teoryi dramatu. Osobne godziny nauki przeznaczono dla osób nie mających zamiaru poświęcić się zawodowo pracy scenicznej. Wpisy rozpoczęły się już u p. Maryana Jednowskiego (Kraków, plac Matejki l. 6).

WALNE ZGROMADZENIE „ZESPOŁU“ urzędników szpitali krajowych i krajowych Zakładów leczniczych odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 8.30 rano w biurach szpitala krajowego we Lwowie z następującym porządkiem dziennym 1) odczytanie protokołu ze zgromadzenia organizacyjnego; 2) sprawozdanie z czynności dotychczasowego Zarządu od dnia 18 lipca b. r.; 3) sprawa pokrycia dotychczasowych wydatków; 4) ustalenie wysokości wpisowego i wkładek; 5) wybór członków wydziału i ich zastępców; 6) wnioski i interpelacye. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie wpół godziny później bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym.

TOW. MIŁOŚNIKÓW JAZDY KONNEJ urządza w dniach 10 i 12 października b. r. popisy hippiczne na na placu tegoż Tow. w Olszy pod Krakowem. Początek konkursu o godzinie 14-tej.

ŻONOBÓJSTWO. W pobliżu stacyi Kraśniewice koło Kutna ziemi warszawskiej, niejaki Hartman zamordował swą 24-letnią żonę, wlewając jej przemocą do ust esencyę karbolową.

OCZYSZCZANIE STOSUNKÓW MAGISTRACKICH rozpoczął Lwów. Donoszą nam ze Lwowa, że prezydent miasta zasuspendował nadradcę magistratu Kwiatkowskiego w jego czynnościach urzędowych. Zasuspendowanie to stoi w związku z rewelacyami „Gazety Wieczornej“ o nadużywaniu władzy urzędowej przez tego pana.

„BOLSZEWICY W WARSZAWIE“. Przybyła do Warszawy delegacya Rady Naczelnej sowieckiej. Złożyła wizytę w ministeryum spraw zagranicznych.

PIEWSZE POSIEDZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO. W niedzielę 14 bm. przed południem odbyło się w Warszawie w pałacu Sprawiedliwości na placu Krasińskich pierwsze posiedzenie Sądu Najwyższego, będącego ostatnią instancyą w kwestyach administracyjnych, a to dla byłego zaboru austryackiego. Prezesem Sądu Najwyższego jest p. Jan Sawicki, prezes senatu b. Trybunału administracyjnego.

TANTYEMA ZA PRACĘ. W celu podniesienia produkcyjności pracy telegrafistów w urzędach telegraficznych państwowych, ministeryum poczt i telegrafów wprowadziło od 1 września osobne tantyemy za szybkie przyjmowanie i oddawanie telegramów na aparatach.

BANDYTA W MUNDURZE KAPITANA. W tych dniach został schwytany w Kłomnicach w mieszkaniu por. Peruna, oddawna poszukiwany bandyta Władysław Martuń, który w uniformie kapitana wizytował porucznika i tamże skradł mu 1.200 kor. gotówką i różne przedmioty wartościowe w ogólnej przeszło 800 koron.

ROZRUCHY NA STACYI KAMIŃSK. Dnia 11 bm. na stacyi Kamińsk pod Częstochową zebrany tłum ludzi nie pozdolił na legalny wywóz zboża z tej stacyi, przyczem rozgrabiono wagon zboża, które jednak następnie odebrano. Przewidywane są dalsze ekscesy.

PRZY WYBUCHU GRANATÓW w magazynie amunicyi w Garwich koło Magdeburga zostało zabitych 5 robotników. Ciężko ranny jest jeden żołnierz straży pożarnej i trzech robotników.

WYDAJNOŚĆ KOPALŃ GÓRNEGO ŚLĄSKA w połowie sierpnia wynosiła 31.000 ton dziennie. Z powodu strejku i powstania na Śląsku spadła ona do 0. Od dnia 2 bm. podniosła się wydajność węgla na 90.000 ton tygodniowo.

PIOTRKÓW DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA. Z Piotrkowa donoszą, że Rada miejska uchwaliła tam 5000 Koron na rzecz Górnego Śląska. Cóż na to Kraków?..

CZESKI KLER REFORMISTYCZNY OGŁASZA PROTEST przeciwko decyzyi kuryi co do zamianowania profesora Kordeca bisupem praskim i domaga się, by rząd nie uznał jego nominacyi, ponieważ jest on silnym zwolennikiem dynastyi Habsburgów.

—o—

SPROSTOWANIE. Z kół pracowników drukarskich otrzymujemy nast. notatkę: W artykule p. t. „Biali murzyni" wspomniał prof. B. Raczyński, że drukarze zarabiają według swego cennika 36.000 K rocznie. W interesie prawdy stwiedzić należy, że płaca minimalna drukarza wynosi 305 K tygodniowo, co czyni 15.860 K rocznie. Podwyższony cennik dopiero istnieje od 1 lipca b. r. Przedtem mimo szkodliwej dla zdrowia pracy płace drukarzy były niezwykle niskie. Płacę wyższą nad minimum pobierają tylko specyaliści, lub też pracujący przy gazetach, w nocy, przez siedm dni w tygodniu.

Senzacyjne powody dymisyi Lansinga.

Wiedeń. (B. K.) Jak podaje „Matin" z Nowego Jorku, wielką sensacyę wywołało w komisyi senatu oświadczenie Tullitsa, że amer. sekr. stanu Lansing swego czasu wyraził się następująco: **Jeżeli senat i naród amerykański zrozumie traktat, to traktat nie będzie ratyfikowany.** Lodge rozumie traktat, ale uprawia on politykę partyjną. Jedynym człowiekiem, który mógłby wychować naród amerykański, jest Knox. Lansing powyższej rewelacyi **ani nie zaprzeczył, ani jej nie potwierdził.** Tullits wystąpił swego czasu ze składu amerykańskiej delegacyi pokojowej z powodu różnicy poglądów na traktat. Ag. Radio donosi z Waszyngtonu, że **oblega tam pogloska o zamierzonej dymisyi Lansinga z powodu rewelacyi Tullitsa.**

O podpisanie traktatu bez zastrzeżeń.

Berlin. (PAT) Ag. Reutera doonsi z Waszyngtonu: Mniejszość komisyi dal spraw zagr. senatu **zażądała ratyfikacyi traktatu pokojowego bez zastrzeżeń i zmian.**

Bułgarya otrzymała traktat do podpisu.

Berlin. (PAT) Z Paryża donoszą, że Bułgaryi przedłożony został do podpisania traktat pokojowy. **Bułgarya otrzymała 25-dniowy termin do namysłu.**

Socyaliści i katolicy włoscy przeciw traktatowi

Poznań. (PAT) „Times" donosi z Rzymu: **Socyaliści obu odłamów i katoliccy członkowie Izby** zdeklarowali się przeciw ratyf kacyi traktatu pokojowego.

Koalicya nie zamierza obsadzać Zagł. Dąbrowskiego.

Warszawa. (Telefonem) W kołach miarodajnych Warszawy dementują wiadomość, podaną przez berliński dziennik „Vossische Zeitung", jakoby przedstawiciel kontrolującej komisyi amerykańskiej zaproponował na konferencyi węglowej w Morawskiej Ostrawie, **aby wojska ententy obsadziły Zagłębie Dąbrowskie.** Niewątpliwie ma się tu do czynienia z **informacyą rozmyślnie fałszowaną,** podobnie jak to miało miejsce z rozpuszczoną przed paru dniami przez biuro Wolffa pogłoskę, **jakoby komisya ententy na Górnym Śląsku oświadczyć miała się przeciw wkroczeniu wojsk ententy na Górny Śląsk** przed wejściem w życie traktatu pokojowego, gdy tymczasem **rzecz cała miała się odwrotnie.**

Minister Wojciechowski w Sosnowcu.

Sosnowiec. (PAT) Bawił tu minister spraw wewnętrznych Wojciechowski celem zaznajomienia się z położeniem uchodźców śląskich.

Oblężenie wiceministra pracy

Warszawa. (W. B. K.) Jak wiadomo otoczył przed kilku dniami tłum robotników gmach Ministerstwa pracy i dawali **głośny wyraz swemu niezadowoleniu z stosunków** panujących obecnie na rynku pracy roobtniczej. Wskutek agitacyi części zebranych **demonstracya przybrała groźny charakter.** Przez cztery godziny **wiceminister pracp, p. Prystor był faktycznie uwięziony w gmachu.**

Niemojewski aresztowany?

Warszawa. (W. B. K.) Jedna z tutejszych żargonówek „Das Juedische Volk" przyniosła sensacyjną wiadomość, jakoby **ubiegłej nocy zaaresztowano w jego mieszkaniu znanego publicystę Andrzeja Niemojewskiego.** Niemojewskiego miano po przesłuchaniu w biurze milicyi odstawić wczoraj przed południem do więzienia. Jako powód aresztowania podaje pismo żargonowe **kampanię publicystyczną Niemojewskiego w sprawie nadużyć w armii,** której formę władze uznały za szkodliwą. Wiadomość o powyższem doniesieniu przedostała się do ipinii polskiej stosunkowo późno tak, że reprezentant W. B. K. nie mógł dotąd sprawdzić jej autentyczności. (Wiadomość powyższa wydaje się nieprawdopodobną, albowiem artykuł Niemojewskiego w sprawie nadużyć wojskowych miał wszelkie cechy poważnej krytyki publicystycznej i nie zasługiwał bynajmniej an to, aby miano z nim walczyć aż przy pomocy więzienia — **przyp. red.**).

Uwolnienie wspólników pułk. Dobrowolskiego.

Warszawa (telef.). Cywilni wspólnicy pułkownika Dobrowolskiego, pomiędzy którymi znajduje się: 2 adwokatów, 3 inżynierów i 10 kupców, wypuszczeni zostali za kaucyą na wolną stopę. Istnieje zamiar połączenia wszystkich spraw o nadużycia gospodarcze w armii i przygotowania kilku większych rozpraw sądowych.

Uwolnienie oskarżonego pod zarzutem agitacyi komunistycznej.

Warszawa (telef.). Uwięziony pod zarzutem działalności komunistycznej sekretarz Rady delegatów robotniczych w Warszawie, Zalewski, został wypuszczony na wolność.

Rezygnacya posłów robotniczych z Wielkopolski.

Warszawa. (Telefonem) Wicemarszałek Sejmu Stanisław Nowicki i poseł Wacław Cegielka, obaj posołwie narodoweog stronnictwa robotniczego z Wielkopolski, zgłosili rezygnacye ze swych mandatów poselskich. Jako ich następców wymieniają pp.: Pusaka, Zmiarę i dra Bogackiego.

———

J. K. Steczkowski dyrektorem banku państwowego?

Warszawa. (Telefonem) Jak słychać, upatrzonym jest na dyrektora mającego opowstać Banku państwa Rzeczypospolitej Polskiej Jan Kanty Steczkowski, dyrektor Banku Krajowego we Lwowie, były premier za rządów Rady Regencyjnej.

Obrady żydowskich delegatów akademickich.

Warszawa (telef.). Przez cztery dni toczyły się tu obrady delegatów akademickich żydowskich, na których poruszono szereg spraw, pomiędzy innemi sprawę t. zw. neutralnych żydów, którzy **nie spełnili powinności wojskowej i wskutek tego nie są przyjmowani do wyższych uczelni,** oraz sprawę **uznania narodowości żydowskiej** na uniwersytetach polskich.

Delegat Gałecki przed dymisyą?

Lwów. (W. B. K.) Jeden z dzienników tutejszych, którego wiadomości należy jednakowoż przyjmować z dużą ostrożnością notuje pogłoskę o rzekomo bliskiem ustąpieniu gen. delegata Gałeckiego, który ma być powołany na wysokie stanowisko w Warszawie. Jako następcę **dra** Gałeckiego na stanowisku gen. wymienia ów dziennik **hr. Lamezana.** (Wiadomość powyższą notujemy li tylko z obowiązku publicystycznego).

Zapowiedź strajku urzędników asekuracyjnych we Lwowie.

Lwów (telef.). Urzędnicy asekuracyjni obcych towarzystw asekuracyjnych, wiedeńskich i tryesteńskich, **opuścili w sobotę gremialnie swoje biura** w czasie godzin urzędowych i poszli na zgromadzenie, zwołane celem zaprotestowania przeciw lekceważącemu traktowaniu ich przez dyrekcye. Głównym postulatem ich jest regulacya płac odpowiednio do zmienionych stosunków drożyźnianych. Maksimum płacy urzędników tych towarzystw asekuracyjnych nie przekracza bowiem kwoty **pięćset koron miesięcznie.** Uchwalono zwrócić się do kierownictw poszczególnych instytucyi, względnie udać się pod opiekę władz, a ostatecznie **wstąpić na drogę strajku.**

Pożegnanie dra Zolla.

Lwów. (PAT) „Gazeta Lwowska" donosi w ostatnich dniach odbył się szereg posiedzeń sekcyjnych i plenarnych Rady szkolnej krajowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego dr Zoll ustępujący wiceprezydent Rady szkolnej pożegnał się z członkami Rady. Imieniem autonomicznych członków Rady szkolnej żegnał dra Zolla hr. Leon Piniński, imieniem wszystkich funkcyonaryuszy Rady szkolnej radca Zaleski.

Protest Petlury przeciw Denikinowi.

Warszawa. (PAT) Radio ze Żmerynki, wystosowano do państw koalicyi i wszystkich mocarstw świata, w którym rząd demokratyczny republiki demokratycznej ukraińskiej **protestuje przeciw zajęciu Kijewa przez Denikina i postępowaniu jego przeciwko armii ukraińskiej.** Rząd ukraiński protestuje przeciwko zarządzeniom administracyjnym Denikina i **przeciwko rugowaniu języka ukraińskiego z instytucyi publicznych** tudzież żąda, **aby mocarstwa koalicyjne zmusiły Denikina do porozumienia się z Petlurą i ustąpienia z zajętych przez niego obszarów.**

Ukraina czeka aż ktoś zrobi tam porządek

Kamieniec Podolski. (W. B. K. via Czerniowce) Wiadomości jakie nadchodzą z tych przestrzeni Ukrainy, gdzie toczą się najzawziętsze walki z bolszewikami, są wprost straszne. Miasta i miasteczka wskutek przechodzenia z rąk do rąk są zupełnie zniszczone. Klasycznym przykładem jest n. p. Radomyśl, który ostatnio **10 razy zmieniał posiadacza. Chłopstwo ukraińskie rabuje ludność miejską.** Wśród band chłopskich szerzy się także **silna agitacya pogromowa.** Informacye prywatne, pochodzące ze źródeł rosyjskich, żydowskich a nawet i ukraińskich, podają **o pogromach antyżydowskich okropne szczegóły.** Mieszczaństwo nie wierzy w możliwość utrzymania się rządów ukraińskich i posiada obecnie tylko jedno życzenie, aby jak najszybciej wszedł tam siła zbrojna mogąca przywrócić ład i porządek

Kilka tysięcy trupów w lochach Kijowa.

Schwytanie „czerezwyczajki“ kijowskiej.

Lwów (PAT). W kilkunastu domach, w których urzędowały „Czerezwyczajki“, **znaleziono po wkroczeniu Denikina do Kijowa, kilka tysięcy trupów, poukrywanych w lochach, stokach kanalizacyjnych, pustych składach. Pochwytano w pełnym składzie czerezwyczajkę kijowską,** która w nocy na 31 sierpnia przed ustąpieniem bolszewików **rozstrzelała do 500 osób z pośród burżuazyi, znęcając się w najokropniejszy sposób nad temi ofiarami.**

Plebiscyt obejmie cały Śląsk Cieszyński.

Warszawa. (Telefonem) W Paryżu zdecydowano ostatecznie, że **plebiscyt odbędzie się na całym Śląsku Cieszyńskim, włączając w to terytorya bezwzględnie polskie i czeskie.** Decyzya Rady Czterech nie przewiduje **żadnych specyalnych ustępstw dla Czechów w sprawie dostarczenia im węgla.** Szczegóły przeprowadzenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim ma opracować komisya Cambona.

Jak się odbędzie plebiscyt w Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie?

Praga. (PAT) Rząd czeski otrzymał telegram od min. spraw zagr. Dr Benesza z głównemi postanowieniami co do plebiscytu: Postanowienia te są następujące: 1) plebiscyt będzie przeprowadzony **na całym obszarze śląska cieszyńskiego wedle gmin; 2' wojska polskie i czeskie opuszczą sporne obszary, które będą obsadzone przez wojska koalicyjne;** 3) sprawę przeprowadzenia plebiscytu obejmie komisya, w której znajdować się będzie 1 Czech i 1 Polak; 4) **Prawo głosowania przysługuje tylko tym, którzy byli przynależni do śląska cieszyńskiego już 1 stycznia 1914; 5) komisya ma prawo wydalenia wszystkich agitatorów polskich** (tak podaje czeskie biuro prasowe) **przynależnych do śląska cieszyńskiego; 6) plebiscyt ma charakter informacyjny** i na podstawie tegoż wyniku poweźmie koalicya ostateczną decyzyę przy uwzględnieniu stosunków gospodarczych i geograficznych; 7) **dla obszaru Spiża i Orawy obowiązują te same postanowienia.**

Benesz o rozstrzygnięciu sprawy cieszyńskiej.

Paryż (B. K.). „Matin“ zamieszcza oświadczenie p. Benesza w sprawie cieszyńskiej. Benesza oświadczył:

Podczas całego mego pobytu w Paryżu starałem się o doprowadzenie do porozumienia między nami a Polakami na podstawie kncesyi i wzajemnych ofiar. Zaproponowano nam dwa sposoby: **albo podział na podstawie statystyki, albo plebiscyt. Z dwojga złego wybrałem mniejsze.** Ponieważ pierwszy sposób jest dla nas nie do przyjęcia, wybrałem plebiscyt. **Mimo to kierunek naszej polityki się nie zmieni.** Przypominam, że już kilkakrotnie wyciągałem w życzliwy sposób rękę do Polaków, ale Polacy nie podali ręki.

Oświadczenie Paderewskiego

Wiedeń (B. K.). Wedle „Associated Press“, prezydent ministrów Paderewski oświadczył, że **Polacy wcale nie mają zamiaru zabierania całego Cieszyńskiego,** lecz tylko te części, które są przez Polaków zamieszkałe. **Plebiscyt odbędzie się w większym obszarze, niż się spodziewano.** W sprawie Gdańska zauważył prezydent ministrów Paderewski, że **skoro Czechom dano 3 miliony Niemców w jednym zwartym bloku, to można było dać Polsce 150.000 Niemców w Gdańsku.**

Klofacz przeciw wojnie o Cieszyn.

Praga. (PAT) Organ ministra Klofacza „Czeskie Slowo“ pisze, iż wojna z Polską o Śląsk byłaby bezcelowa, ponieważ chodzi o to, **aby Śląsk Cieszyński wcześniej czy później dostał się w ręce Czechów nieuszkodzony.** O ileby Polacy zwyciężyli przy plebiscycie, trzeba żądać, **aby administracyi obszaru Śląska Cieszyńskiego nie oddano natychmiast Polakom,** lecz powierzono ją neutralnej komisyi, względnie komisyi, w której znaleźliby się reprzentanci czechy.

Rozsądny ale odosobniony głos czeski.

Praga. (PAT) Wychodzący w Pilznie „Czeski Dennik“ zamieścił charakterystyczny artykuł w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Artykuł podkreśla **konieczność porozumienia pomiędzy obema narodami z każdą ceną, choćby nawet za cenę utraty całego Śląska Cieszyńskiego.** Artykuł udowadnia, że w interesie braterstwa wszechsłowiańskiego, które ma się stać wałem przeciw niemieckim zapędom, należy ponieść te ofiary. Czesi powinni być przywódcami idei słowiańskiej. **Choćby nawet węgiel cieszyński miał być stracony dla Czechów, pozostanie on jednak majątkiem słowiańskim.** W ten sposób postawią Słowianie silną straż od granic bawarskich po Morze Czarne. Zabierają nam Śląsk Cieszyński z ciała czeskiego, jednakże nie ze słowiańskiego. Inne pisma czyniąc ten artykuł zwracają się ostro przeciw jego argumentacyi.

Co zrobią Niemcy cieszyńscy?

Wiedeń (PAT). „Der Neue Tag“ donosi z Pragi: „Bohemia“ zaznacza, **że w obszarze plebiscytowym jest przeszło 50.000 Niemców,** przyczem zauważa, że **Niemcy mają teraz sposobność połączenia się z Niemcami w Polsce, gdyż rząd polski obiecał Niemcom w Polsce i w Cieszyńskiem pełną autonomię. Czesi tej obietnicy nie mogą niczego przeciwstawić.** Jutro prezydent ministrów ma złożyć oświadczenie. Nie chodzi treaz o słowa, powinny nastąpić fakta.

Czech i Niemiec dwa bratanki.

Berno. (PAT) Organ tutejszych Niemców „Tagesbote“ donosi z Pragi, że hr. Grill, niemiecki socyalny demokrata, członek czeskiej delegacyi Śląska Cieszyńskiego, która wróciła z Paryża, oświadczył na Radzie ministeryalnej, że **Niemcy w sprawie śląskiej staną bezwarunkowo po stronie Czechów.** Prezydent ministrów Tusar podziękował Grillowi za to oświadczenie, a prezydent Masaryk zapewnił go, że ta lojalna **przychylność Niemców do państwa czeskiego będzie wynagrodzona respektowaniem wszelkich życzeń Niemców i poręczeniem im prawa swoobdy w republice.**

Polska ma dla koalicyi większą wartość, niż Czechy.

Morawska Ostrawa. (PAT) Delegaci czescy, którzy przybyli z Paryża oświadczyli, że reprezentanci koalicyi przychylili się na stronę interesów polskich, ponieważ byli zdania, ze **koalicya będzie potrzebowała więcej pomocy państwa polskiego, niż pomocy małej republiki czeskiej.**

Piłsudski w Suwałkach.

Suwałki. (PAT) W piątek wieczorem przybył tu naczelnik państwa. Mieszkańcy miasta i okolicy powitali go entuzyastycznie. Ustawiono 5 bram tryumfalnych. Pułk suwalski wrzczył naczelnikowi karabin maszynowy, zdobyty na bolszewikach. Miasto całe było udekorowane i oświetlone. W sobotę **odbyła się msza polowa,** podczas której dokonano poświęcenia sztandaru ofiarowanego pułkwi suwalskiemu przez obywateli ziemskich w Suwałkach. Po południu podejmowała naczelnika państwa Rada miejska. Naczelnik państwa **wygłosił na przyjęciu dłuższą mowę,** w której podkreślił znaczenie Suwałk, jako placówki najdalej wysuniętej. Potem udano się w dalszą drogę.

Wycieczka dziennikarska.

Lwów. (PAT) Wycieczka dziennikarska ukończyła objazd w południowych i wschodnich cześciach kraju. Zwiedzono jeszcze Nadwórnę, Delatyn, Jaremczę, Mikuliczyn, Worochtę i Woroniankę, to jest punkt, gdzie rozpoczyna się **granica rumuńska.** W niedzielę wycieczka **przejechała przez Lwów i udała się w Radomskie.** Tegoż dnia wieczorem wycieczka **przybyła do Lublina.**

Emigracya żydowska do Palestyny.

Warszawa. (Telefonem) Wyjechała stąd pierwsza grupa kolonistów żydowskich do Palestyny, składająca się z 13 osób. Grupa ta otrzymała wizę konsulatu angielskiego i włoskiego.

Nagły zgon autora „Czerwonego śmiechu“.

Wiedeń. (PAT) „Der Neue Tag“ donosi ze Sztokholmu, że Leonid Andrejew zmarł w sobotę w pewnem letnisku finlandzkiem. **Letnisko to ostrzeliwali bolszewicy. Jedna z bomb padła** przed domem, w którym mieszkał Andrejew. **Wybuch tak przestraszył Andrejewa, że dostał ataku serca i zmarł.** Andrejew przygotowywał się właśnie do wyjazdu do Ameryki.

Izba włoska przeciw wybrykowi d'Annunzia.

Wiedeń (B. K.). Na posiedzeniu sobotniem izby prezydent ministrów Nitti oświadczył **w sprawie Rjeki, że potępia stanowczo gwałtowny występ jednostek o złej woli.** Chcą one wtrącić kraj w niebezpieczny zamęt, podczas gdy kraj potrzebuje pokoju. Rząd podejmie tu energiczne kroki, aby kres położyć takim występom. — Oświadczenie prezydenta **przyjęła większość izby wraz z socyalistami oklaskami.**

Wyjazd zastępcy szefa sztabu włoskiego do Rjeki.

Wiedeń. (PAT) Wedle doniesienia z Rzymu podaje „Epoca“, że gen. Adaglio, zastępca **szefa** sztabu gen., wyjechał do Rjeki **z nieograniczonemi pełnomocnictwami.**

Kanclerz Renner przeciw radom robotniczym.

Wiedeń. (PAT) „Wiener Allg. Ztg.“ donosi, że na konferencyi przedstawicieli krajów dawniej koronnych, kanclerz Renner między innemi **potępił stanowczo system rad robotniczych. Dr** Renner przyznał, że rady roobtnicze **często przekraczały swą kompetencyę. Jest konieczne uregulowanie ustawowe całego systemu rad. Renner zapewnił, że nigdy nie ścierpi mieszania się rad robotniczych do egzekutywy.**

Strejk 300.000 metalowców.

Amsterdamn. (PAT) Wedle doniesień z Ameryki dnia 22 bm. rozpocząć się ma **w Ameryce** strejk 300 tysięcy robotników metalowych.

Kronika telegraficzna.

LISTY PRYWATNE DO UKRAINY NADDNIEPRZAŃSKIEJ. Zarząd Główny Pol. Czerw. Krzyża wysyła specyalnych delegatów do **większych** centrów Ukrainy Naddnieprzeńskiej. **Pierwsi** delegaci udają się do Kamieńca Podolskiego, Winnicy, Płoskirowa, Żytomierza, Berdyczowa, Mohylowa podolskiego, Humania, Staro-Konstantyna, Hajsyna i zabiera ze sobą listy prywatne za opłatą pięciu marek od listu.

SOCYALIŚCI SZWAJCARSCY PRZECIW MIĘDZYNARODÓWCE. Dzienniki szwajcarskie donoszą, że socyaliści szwajcarscy 4614 głosami przeciw 2857 odrzucili wniosek przystąpienia do trzeciej międzynarodówki.

:: NADZWYCZAJ :: UDELIKATNIAJĄCE MYDŁA „BONGRE" przetłuszczone lanoliną „LAIT DE LYS" wszelkie lecznicze przetłuszczone, słynne do golenia „SHAVING STICK" poleca **W. DOBROWOLSKI**, Fabryka perfum, kosmet., i mydeł toalet. w Warszawie, ul. Chmielna 52. Do nabycia w drogueryach i perfumeryach. 2920

Maszyny do pisania amerykańskie, pierwszorzędnej jakości do sprzedania oraz przyjmuje się naprawy. Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka l. 25. 25. 3084

Do dziesięcioletniej dziewczynki poszukuję nauczycielki z muzyką i francuskim na wyjazd na wieś. Zgłoszenia pod adresem: Irena Kohlhoppowa, Rabka-Zdrój, Willa pod „Białym Orłem". 3153

Kupię pszczoły z ulami i narybnik karpia. Czarna wieś, Konarskiego l. 6. Bistrzycki. 3158

Gruszki sprzedaje ogród w Łagiewnikach. Kaflarnia, Bistrzycki. 3159

Wyrób wierzchów Czarnowiejska 7. Poleca się P. T. Publ. Kotapka. 3199

Spirytusu Bongout parę litrów albo inne wynagrodzenie dam za wyszukanie pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Zgłoszenia: „Hydraulika" Dunajewskiego 7. 3200

Potrzebni zdolni wiklerzy na prąd stały i przemienny. Zgłoszenia „Prąd", Kraków, Gołębia 3.

Potrzeba dziewcząt do fabryki pudełek J. Pacanowskiego ul. Grzegórzecka l. 19. 3210

1000 koron albo 2 bilety co tygodnia na operetkę dam za wyszukanie pokoju i kuchni lub też pokoju z piecem kuchennym. Łaskawe zgłoszenia pod „J. B." do Adm. „Gońca". 3211

Która niezależna, osamotniona, elegancka, bardzo ładna i, jeżeli podobna, muzykalna wdówka, pragnie poznać podobnychże zalet interesującego towarzysza — niech się zgłosi pod „Traf" do Adm. „Gońca". 3226

Baczność! 3221 Zrujnowany wojną, z braku funduszów na ponowne otwarcie pracowni wyrobów kowalskich, egzaminowany majster specyalista kucia koni i wszelkich prac ślusarskich, z praktyką krajową i zagraniczną, władający biegle kilku językami, energiczny, pracowity i trzeźwy, kawaler uczciwego harakteru szuka posady. Łaskawe zgłoszenia z ofertą nadsyłać do Admin. „Gońca" pod „Wenizelos"

Zamożny kawaler 3221 lat 27, o miłej powierzchowności z braku znajomości poszukuje tą drogą panny do 22 lat mającej, zamiłowanej do gospodarstwa, przyzwyczajonej do prowincyi, w celu matrymonialnym. Adres: M. M. Olkusz, Poste restante.

Kawaler lat 32 katolik, na stanowisku, poszukuje inteligentnej, pracowitej, przyjemnej powierzchowności łagodnego usposobienia panny do 25 lat. Posag niewymagany. Zgłoszenia pod adresem: Ludwik, Wolbrom, Poste-restante. 3220

Poszukuję na wyjazd na wieś służącej do wszystkiego. Zgłoszenia pod adresem: Irena Kohlhoppowa, Rabka-Zdrój, Willa pod „Białym Orłem". 3154

Chłopca do praktyki 3155 kuśnierskiej przyjmie zaraz Skład futer Antoniego Trąbki w Krakowie, ul. Szewska l. 12

Spólnika większego handlu kolonialnego dobrze rentującego poszukuje się zaraz ewentualnie może być ten handel sprzedany. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3219

Automobil ciężarowy; 48 HP., 5-tonowy. 4-cylindrowy, nowy z pn.
Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, nowy, 4—6 siedzeniowy z pn.,
Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojące.
Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.
Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.
Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe 2937
Biuro techniczne Bolesława de Dalke w Krakowie, Siemiradzkiego 35.

Maszyna do pisania marki „Smith Premier" i **książki prawnicze** zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej w Podgórzu, Rynek 12, między godz. 10—12 rano.

Kupuję i sprzedaję złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. JÓZEF CYNKIEWICZ, Sławkowska l. 1 (sklep zegarmistrzowsko-jubilerski). 2585

5000 K. wynagrodzenia. Instytucya społeczna poszukuje lokalu złożonego z pięciu do dziesięciu pokoi na biuro o słabej frekwencyi klientów. Skuteczne pośrednictwo wynagrodzi się kwotą K. 5000. Zgłoszenia pod „Instytucya społeczna" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 3205

Panienka z dobrego domu chrześcijanka, pracowita, dobrze ułożona, z referencyami i gwarancyą otrzyma zajęcie ekspedyentki. Nowicyuszka będzie pouczona. Zgłoszenia: Składnica pamiątek z Krakowa i galanteryi, ul. Karmelicka 6. Zgłoszenia od 3—5. 3206

Restauracya, kawiarnia i wyszynk z trafiką w Krakowie w bardzo dobrem miejscu, dobrze idąca, do sprzedania. Gotówka potrzebna 140.000 Kor. Zgłoszenia pod „Korzyść" do Administracyi „Gońca Krakowsk.". Pośrednictwo wykluczone. 3214

BIELIZNA damska najlepsza — ceny niskie — **JOACHIM RINGEL,** Szewska 7. 2988

WOLNOŚĆ! Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów. Główny skład „SOLALF" Żywiec.

Koncesyonow. pryw.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

Henryka Gottlieba w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 68 otwiera

4-MIESIĘCZNY KURS

przygotowawczy do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalteryi pojedynczej i podwójnej.

1. Rachunkowość państwowa.
2. Buchalterya kupiecka różnych systemów.
3. Korespondencya handlowa polska i niemiecka oraz prace kantorowe.
4. Rachunki kupieckie, nauka o handlu i wekslu.
5. Stenografia. 3209
6. Pisanie na maszynach.

Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności zamieszkałej na prowincyi, udziela się również nauki listownie.

Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 9—1 i od 3—4 kierownik szkoły, Henryk Gottlieb, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy Sądzie krajowym w Krakowie.

„PRĄD" KRAKÓW, GOŁĘBIA 3 SKŁAD MOTORÓW-PRĄDNIC ORAZ WSZELKICH MATERYAŁÓW DLA ŚWIATŁA I DZWONKÓW. WŁASNE WARSZTATY REPERACYJNE. 3201

W powiecie Pińczowskim są do obsadzenia

wolne posady nauczycielskie na wsi.

Wymagane ukończone seminaryum nauczycielskie lub 6 klas szkoły średniej.

Wynagrodzenie w myśl ustawy z dnia 27 maja b. r. Podania wnosić zaraz do Inspektora szkolnego w Pińczowie, (ziemia Kielecka). 3194

Już najwyższa pora zamawiać

ziemniaki na jesień, które w każdej ilości dostarcza do domów od 15 września **Józef Mączyński, Kraków, Garncarska 9**. Cena z dostawą do 70 Koron za 100 kilogramów. Zamawiać można każdego dnia od 9 do 12 i od 3 do 5. 3198

Franciszka Budziaszek, właścicielka Zakładu Kosmetycznego w Krakowie, ul. Grodzka 3, I p. po powrocie z Krynicy, przystąpiła ponownie do pracy w swoim zakresie i poleca swoje znakomite specyfiki

Ligia i Ligia-Chran, Puder i płyn łopianowy.

Puder łopianowy	Puder zwie się Ligią,
Franciszki Budziaszek,	Jest remedium znanem,
Tłuszcz usuwa z głowy,	Ten sam środek w płynie
Czyści łupież z czaszek.	Zwie się Ligia-Chrzanem.
Jest to rodzaj piasku,	Używajcie oba,
Co włosy w puch zmienia	Panie i panowie, 3135
Dodając im blasku	Na zmiękczenie włosów
I ulg dla grzebienia.	I na łupież w głowie.

Cena flakonu Ligii-Chrzan 10 kor. Cena pudełka pudru 5 i 8 kor.

Ważne dla Pań! Polska pracownia krawiectwa damskiego pod firmą **JAN JAWORSKI, Kraków, Basztowa 17 w dziedzińcu I p.** wykonuje kostyumy angielskie i francuskie, płaszcze, futra, suknie, bluzki itd. oraz wszelkie roboty kuśnierskie po cenach umiarkowanych. **UWAGA:** Dla Pań przejezdnych wykonuje wszelkie zamówienia w jednym dniu. 3093

Adam Zembrzycki magazyn przyborów szkolnych Kraków, ul. Floryańska L. 9 poleca: 3191 **bruliony, bloki, cyrkle, atramenta, rączki, pióra, ołówki, gumy.**

Pracownia i magazyn obuwia Józef Palonka, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 5. poleca obuwie męskie i damskie w najnowszych fasonach, przyjmuje się również zamówienia z własnego lub przyniesionego towaru po cenach przystępnych. 3223

Biuro techniczno-handlowe HERMAN MACHAUF Kraków, ul. Długa 34. Sprzedaż materyałów elektro-technicznych. Żarówki wszelkiego rodzaju. Wielki wybór lamp elektrycznych. Dzwonki elektryczne. Akumulatory Nr. 1. do sprzedania. **Kraków, ul. Długa 34.** 3178

Ziemniaki, marchew, kapustę, koniczynę, siano i słomę dostarcza po nader umiarkowanych cenach wagonowo dla magistratów konsumów etc. **Centralny Związek producentów zboża i paszy** w Krakowie, Garbarska 5, telefon 384 R. 3058

DOM SPEDYCYJNY Józefa Czermińskiego w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej l. 24. Tel. 3111. Wykonuje szybko i uczciwie wszelkie w zakres spedytorski wchodzące przewózki. 2273

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A.

Zarząd główny: w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1.

Oddziały: Warszawa, Lwów, Sosnowiec.

Kapitał akcyjny K 10,000.000.

Adres dla depesz do Zarządu gł. i oddziałów: „TOHAN"

Telefon Nr. 20—78 i 11—38

Rachunek bieżący: Bank Krajowy, Kraków, Lwów; Bank Przemysłowy, Kraków, Lwów; Bank handlowy w Warszawie; P. K. O. Warszawa Nr. 140834.

Dział węglowy.
Dział drzewny.
Dział budowlany.
Dział żelazny,
Generalna Reprezentacya hut śląskich i galicyjskich. 7141
Dział rolniczy.
Dział maszyn rolniczych
Dział spożywczy.

FRYZYER były właśc. zakładu fryzyerskiego w hotelu francuskim poleca swój z komfortem urządzony, a prowadzony przez pierwszorzędne siły **Salon dla Pań i Panów** w Krakowie, Plac WW. Świętych L. 11 (naprzeciw magistratu). Mycie głowy, czesanie. Specyalność: „Manicure". Perfumerye i przybory toaletowe. — poleca się nadal łaskawym względom P. T. Publiczności. 3152 Z poważaniem Jan Nadola-Nieżyński.

MAGAZYN OBUWIA STEFANA SAJAKA dawniej IGNACY GORYSZKO w Krakowie, ul. Długa 27 wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące z własnego i przyniesionego materyału po cenach przystępnych. 3225

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" Jerzy S. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz.— Druk. Ludowa w Krakowie.